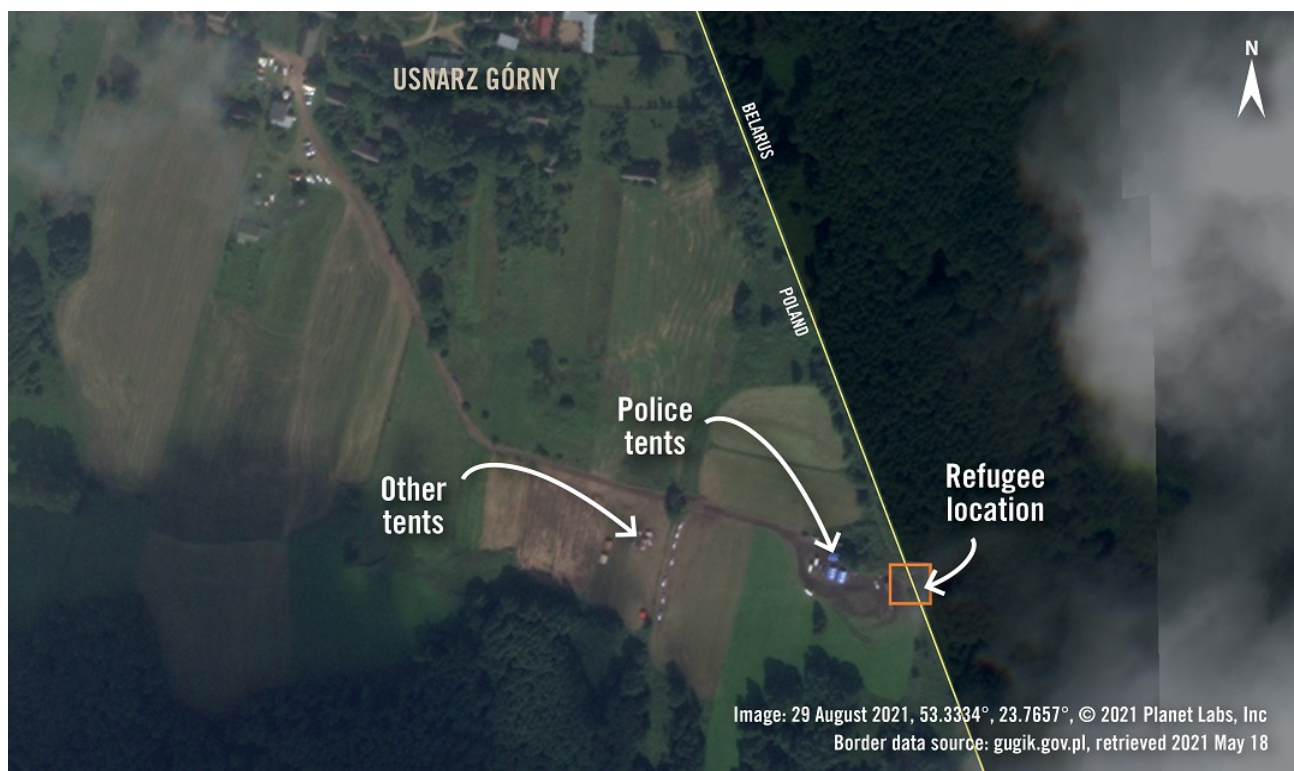




SYTUACJA W USNARZU GÓRNYM

RAPORT Z WIZYTY W DNIU 24.08.2021

AMNESTY
INTERNATIONAL



METODOLOGIA

Raport dokumentuje sytuację na polsko-białoruskiej granicy w Usnarzu Górnym i jest przygotowana w oparciu o wywiady i obserwacje przeprowadzone na miejscu przez przedstawicieli Stowarzyszenia Amnesty International w dniu 24 sierpnia 2021 roku. W czasie wizyty przeprowadzono 10 etnograficznych wywiadów bezpośrednich i dwa pośrednie z osobami obecnymi na granicy: przedstawicielem Rzecznika Praw Obywatelskich (Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur), przedstawicielami organizacji pozarządowych (Fundacja Ocalenie, Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć), mediów, tłumaczką z języka farszi/dari oraz posłem na Sejm RP. W relacji korzystano także z materiałów opublikowanych w mediach oraz publicznie dostępnych dokumentów rządowych.

Przedstawiciele Amnesty International nie mieli możliwości porozmawiania z osobami ubiegającymi się o ochronę międzynarodową na polsko-białoruskiej granicy, ani przeprowadzenia bardziej wyczerpującej rozmowy z przedstawicielami Straży Granicznej (SG) i funkcjonariuszami Policji. Funkcjonariusze Policji, jak i Straży Granicznej obecni na miejscu odmówili odpowiedzi na pytania delegacji Amnesty International, pomimo dwóch prób nawiązania komunikacji. Nie udało nam, się także skontaktować z głównym biurem rzecznika SG ani podlaskim oddziałem Straży Granicznej.

Wywiady były nagrywane oraz transkrybowane, rozmówcy i rozmówczynie wyrazili zgodę na przetwarzanie danych na potrzeby badań z zachowaniem częściowej anonimowości.

SYTUACJA W USNARZU GÓRNYM

(...) mam nadzieję, że to się po prostu skończy dobrze, niezależnie od decyzji o budowie płotu i o innych rzeczach, które zostały powiedziane; że te osoby nie staną się zakładnikami sytuacji, bo ona jest nie do rozwiązania. Strona białoruska nie ustąpi, tu nie da się nikogo przeczekać, tu nie ma opcji na przeczekanie. Nie ma żadnej możliwości. Uważam, że to nie byłby wielki koszt polityczny, żeby te osoby jednak przyjąć.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, partner wykonawczy UNHCR

To, co ja zobaczyłem, to ludzie przebywający w nieludzkich warunkach. Polska ma obowiązek przyjąć wnioski azylowe, wpuścić ich i rozpatrywać - i tego nie robi. Osoby, które powinny być wpuszczone na ten teren ze względu na sytuację, są w nieludzkich warunkach. Naszym zdaniem Polska też ponosi odpowiedzialność za ten stan.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur Biuro RPO

W dniu 24 sierpnia przedstawiciele Amnesty International wizytowali Usnarz Górny, wieś w województwie podlaskim położoną w pobliżu granicy polsko-białoruskiej. Przedstawiciele Amnesty International przeprowadzili serię wywiadów z osobami zaangażowanymi w działania na granicy. Z rozmów wynikało, że od 15 dni na pasie granicznym przetrzymywane są 32 osoby pochodzące z Afganistanu. Wśród nich znajduje się 27 mężczyzn, 4 kobiety oraz 15-letnia dziewczyna. Ich stan zdrowia został oceniony jako bardzo zły.

Zgodnie z relacją przedstawicielki Fundacji Ocalenie, w dniu 18.08.2021 r. organizacja otrzymała informację, że Straż Graniczna nie daje, ani nie przekazuje przetrzymywanym osobom jedzenia oraz wody, pomimo że wcześniej to robiła. Przedstawiciele organizacji zjawili się na miejscu, jednak zostali zatrzymani przez Straż Graniczną w odległości ok. 15 metrów od tych osób, a następnie odsunięci na odległość 50, a następnie około 150 metrów. Na przejściu obecny był jeden z posłów. Ostatecznie

zezwolono przedstawicielom organizacji na podejście wyłącznie do samochodów Straży Granicznej blokujących ten obszar.

W dniu 19.08 możliwy był kontakt z osobami przetrzymywanymi przez Straż Graniczną, rozmawiano z nimi za pośrednictwem tłumaczki. Tego dnia przetrzymywane osoby, z pomocą organizacji i tłumaczek, wypełniły pełnomocnictwa do reprezentacji prawnej.

Tego dnia [20.08] również przyjechali pełnomocnicy i wyglądało to tak, że pełnomocnik wyczytywał imię i nazwisko danej osoby, osoba wstawiała i mówiła po angielsku, że chce ochronę międzynarodową, pełnomocnik w imieniu swojego mocodawcy również o to występował i podtrzymywał tę prośbę, no i też często pełnomocnicy prosili Straż Graniczną, żeby osoby zatrzymane zostały przewiezione do ośrodka. I po kolei, 32 osoby, w taki sam sposób - zostało to dokładnie zrobione, z zerową reakcją Straży Granicznej.

Fundacja Ocalenie

Z relacji przedstawicieli organizacji wynika, że wśród 32 przetrzymywanych (27 mężczyzn, 5 kobiet) znajduje się 52-letnia kobieta z dwójką synów i trzema córkami, która jest po trzech operacjach kręgosłupa i obecnie cierpi na ból kręgosłupa; w grupie jest także osoba z astmą, osoba z chorymi nerkami i kośćmi oraz 15-letnia dziewczynka. Wszyscy pochodzą z Afganistanu. Udało się ustalić ich dane osobowe oraz skontaktować z rodziną jednej z osób.

Zgodnie z relacjami przedstawicieli organizacji pozarządowej, którzy rozmawiali z przetrzymywanymi, wszystkie z tych osób dotarły wcześniej kilka kilometrów w głąb terytorium Polski¹. Zostały następnie zatrzymane przez policję, która wezwała Straż Graniczną. Funkcjonariusze oznajmili, że zawiozą wszystkie osoby do ośrodka, jednak wywieźli je do przygranicznego lasu, gdzie pozostawały przetrzymywane przez kolejne dni [stan na 31.08 - powyżej 20 dni].

ZŁOŻENIE WNIOSKU O UDZIELENIE OCHRONY MIĘDZYNARODOWEJ

Od strony prawnej te osoby wyraziły wolę ubiegania się o ochronę międzynarodową. Są osobami, które chroni zasada non-refoulement i ochrona międzynarodowa, i powinny mieć możliwość złożenia wniosku i dalsze czynności powinny być prowadzone w zgodzie z procedurą. Osobom potrzebującym powinna być udzielona pomoc medyczna, zapewnione bezpieczne zakwaterowanie, przeprowadzona identyfikacja. Powinno dojść do stwierdzenia ich szczególnych potrzeb i decyzja odnośnie przyznania statusu uchodźcy powinna zapaść po szczegółowym przesłuchaniu, zgodnie z obowiązującym Polskę prawem. To jest jedyna nasza interpretacja.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

Według pozyskanych informacji oraz wywiadów z przedstawicielami organizacji pozarządowych grupie migrantów po trwającej 25 dni podróży i przymusowym przekroczeniu granicy udało się dotrzeć do pobliskiej miejscowości:

Gdy już dotarli do Polski – bo powiedzieli nam, że byli już w Polsce w pobliskiej miejscowości – to zostali zatrzymani przez policję. Oni też nie szli wtedy taką dużą grupą, po parę osób szli. Policja ich

¹ 18.08.2021, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej na twitterze podaje, że uchodźcy dotarli prawie pod Białystok, skąd zostali zawróceni przez polską SG. Twierdzą, że zostali im zabrane telefony oraz dokumenty, https://twitter.com/SiP_interwencja/status/1428070861479817227

zatrzymała, wezwała Straż Graniczną. Straż przyjechała ciężarówkami, powiedzieli, że odwiozą ich do ośrodka – powiedzieli „camp”, ale wiadomo, że w polskich warunkach to ośrodek – po czym zostali wywaleni tutaj i są tutaj od tamtej pory.

Fundacja Ocalenie

Według relacji przedstawicieli organizacji pozarządowych, w dniu 21.08.2021 osoby przetrzymywane przez Straż Graniczną RP złożyły wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej. Tego dnia na miejsce przyjechali także prawnicy. Pełnomocnik wyczytywał imię i nazwisko danej osoby, osoba wstawiała i mówiła po angielsku, że chce otrzymać ochronę międzynarodową, pełnomocnik w imieniu swojego mocodawcy również o to występował i podtrzymywał tę prośbę. Towarzyszyły temu prośby pełnomocników kierowane do Straży Granicznej, żeby osoby zatrzymane zostały przewiezione do ośrodka. Tak kolejno 32 osoby, w taki sam sposób, złożyły wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej. Według osób obserwujących ten proces, nie wywołało to żadnej reakcji ze strony funkcjonariuszy Straży Granicznej. (Złożenie wniosków odbyło się w obecności mediów²).

Tego dnia rozstawiono żołnierzy, którzy nie dopuszczali już przedstawicieli organizacji do miejsca przetrzymywania osób ubiegających się o udzielenie ochrony. Od tego momentu komunikacja z nimi odbywa się przez megafon. Do osób przetrzymywanych kilka razy dziennie tłumaczka kieruje pytania przez megafon o to, jak się czują, czego potrzebują. Wcześniej przez lornetkę wyznaczone osoby starają się ustalić, czy przetrzymani próbują i mają możliwość skontaktowania się.

Dnia 21.08.2021 niedostępny teren powiększono o kolejne około 100 metrów, w linii prostej ustawiono żołnierzy, następnie funkcjonariuszy policji (zdjęcie 3).

Według oceny obecnych na miejscu prawniczek Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć, partnera wykonawczego UNHCR, opisana sytuacja ma charakter tzw. *pushbacku* i nie spełnia standardów prawa międzynarodowego:

Białoruś, do której przyjeżdżają, wypycha ich na stronę polską i w związku z tym przekraczają tę granicę. Tutaj powinni mieć możliwość przeprowadzenia procedury, natomiast strona białoruska oczywiście nie chce ich z powrotem, a strona polska stara się ich odepchnąć – to rozporządzenie³ napisane w niedzielę, teoretycznie miałoby taką praktykę legalizować. Nie jest to oczywiście zgodne z prawem międzynarodowym. [...] zgodnie z prawem międzynarodowym, jeżeli ktoś potrzebuje ochrony, to może wniosek złożyć nawet po przekroczeniu nieregularnym i w każdej takiej sytuacji powinien mieć możliwość przeprowadzenia tego w Polsce. Powinien mieć możliwość wjechania na terytorium w sposób bezpieczny.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

² Relację z tego zdarzenia można obejrzeć tutaj: <https://tvn24.pl/polska/usnarz-gorny-migranci-na-granicy-polsko-bialoruskiej-wnioski-o-objecie-ochrona-miedzynarodowa-wygloszone-przez-megafon-mecenas-mikolaj-pietrzak-komentuje-5200024>

³ rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 20 sierpnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych, <https://dziennikustaw.gov.pl/D2021000153601.pdf>

OBECNOŚĆ SŁUŻB MUNDUROWYCH

Funkcjonariusze Policji, jak i Straży Granicznej, obecni na miejscu odmówili odpowiedzi na pytania delegacji Amnesty International, pomimo dwóch prób nawiązania komunikacji. Przy próbach ustalenia osoby decyzyjnej przedstawiciele Amnesty oraz innych organizacji pozarządowych byli kierowani do kontaktu z biurem Rzecznika Straży Granicznej.

Na miejscu obecni byli przedstawiciele służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji oraz Wojska Polskiego. Straż Graniczna była w pełnym umundurowaniu oraz wyposażona w broń długą, Policja wyposażona w pałki oraz broń krótką. W dniu wizyty AI przy samym terenie, na którym przebywały organizacje pozarządowe i media, stali przede wszystkim funkcjonariusze Policji, natomiast przy miejscu przetrzymywania cudzoziemców – przedstawiciele Straży Granicznej.

Miejsce przetrzymywania cudzoziemców było oddzielone przez dwie duże nieoznakowane ciężarówki oraz cztery mniejsze (jak na zdjęciu).



24.08.2021/fot. 1

W odległości około 50 metrów od tego miejsca, stało pięć radiowozów policyjnych.



24.08.2021/fot. 2

Kolejna zabezpieczenie w postaci dużego radiowozu Straży Granicznej wraz z funkcjonariuszami znajdowało się w odległości kolejnych około 50 metrów. Dalej wzdłuż pola ustawionych było ośmiu funkcjonariuszy policji wyposażonych w broń krótką oraz pałki.



24.08.2021/fot. 3

Na pytanie przedstawicieli obecnej na miejscu organizacji o rolę wojska, pracowniczka organizacji pozarządowej usłyszała, że „chronią własność prywatną rolnika”; wskazała, że trudno było rozpoznać

do jakiego typu służb należą funkcjonariusze – „Mundurowi (...) nie mieli pagonów, nie można było odczytać stopnia, właściwie nie wiem, czy to byli żołnierze, czy wojska obrony terytorialnej, nie umiem wam tego powiedzieć”.

Funkcjonariusze Policji, jak i Straży Granicznej obecni na miejscu odmówili odpowiedzi na pytania delegacji Amnesty International, pomimo dwóch prób nawiązania komunikacji. Gdy przedstawiciele Amnesty oraz innych organizacji pozarządowych starali się ustalić, kto jest osobą decyzyjną, byli kierowani do kontaktu z biurem Rzecznika Straży Granicznej.



24.08.2021/fot. 4



24.08.2021/fot. 5

Funkcjonariusze używali różnego typu urządzeń zagłuszających tj. syreny i koguty, by uniemożliwić kontakt i komunikację cudzoziemców na granicy z tłumaczką, która z odległości ok. 150-200 metrów kontaktowała się z nimi przez megafon. Szpaler wozów utrudniał lub wręcz uniemożliwiał kontakt wzrokowy, obserwację przez lornetkę oraz ocenę stanu obozowiska i osób w nim przebywających.

Przedstawiciele Amnesty International otrzymali również informację o stosowaniu przemocy przez polskich funkcjonariuszy Straży Granicznej:

Polacy mówili, że mają wracać na Białoruś, oni powiedzieli, że nie chcą, bo chcą ochrony. No i powiedzieli, że Straż Graniczna, polska, biła ich, kolbą od broni. Jest też osoba, która mówiła dokładnie tak długo, ile oni tutaj są, że cieknie jej ropa z pępka.

Fundacja Ocalenie

DOSTĘP DO GRUPY UBIEGAJĄCYCH SIĘ O UDZIELENIE OCHRONY MIĘDZYNARODOWEJ

Z informacji Amnesty International wynika, że do cudzoziemców dopuszczono dwie osoby z mandatem poselskim oraz dwie wizytacje *ad hoc* z Biura RPO (19 sierpnia oraz 24 sierpnia 2021). Przedstawiciele Amnesty mieli możliwość rozmowy z posłem Franciszkiem Sterczewskim, który został wpuszczony w dniu 23 sierpnia, oraz z przedstawicielem Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur RPO, wpuszczonym w dniu 24 sierpnia.

Podszedłem do panów funkcjonariuszy, to byli zarówno strażnicy graniczni, jak i policja oraz wojsko. (...) Pokazałem legitymację, spokojnie, jestem posłem, czy mogę rozmawiać z dowódcą. I on mnie pokierował (...) Kazali czekać i czekałem, aż dowódca się pojawi. Przyszedł pan ze Straży Granicznej. Spytałem, czy on tu dowodzi, odpowiedział, że tak.

Posel Franciszek Sterczewski

Początkowo postłowi odmówiono, gdy zadeklarował, że chciałby podejść do grupy cudzoziemców z tłumaczką. Po rozmowie udzielono im pozwolenia i doprowadzono na odległość kilkudziesięciu metrów od miejsca, w którym przetrzymywano osoby.

Pytałem funkcjonariuszy, czy mogę wejść i zobaczyć, czy mają co jeść i pić. Powiedzieli, że nie mogą tego zrobić. Zadawałem bardzo różne pytania i otrzymywałem odpowiedź, że proszę się zgłosić do biura Rzecznika Straży Granicznej i on na wszystko odpowie, no ale wiemy, że on nie odpowiada. To było rozmywanie odpowiedzialności.

Poseł Franciszek Sterczewski

Według relacji posta w rozmowie z funkcjonariuszami poprosił o udzielenie informacji na temat sytuacji tych osób, jednak ci odmówili mówiąc, że sami zbierają te informacje. Jednak gdy przedstawiciele wizytacji Biura RPO spyali, czy funkcjonariusze ustalają te informacje, ci zaprzeczyli.

KWESTIE TERYTORIALNE

To, czy oni w tej chwili, dzisiaj, są na terenie Białorusi, nie ma znaczenia. Prawo zostało złamane i oni powinni dawno być w ośrodkach.

Fundacja Ocalenie

W dniu 24 sierpnia przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur RPO, prowadząc wizytację *ad hoc*, stwierdzili, że grupa cudzoziemców przebywa na terytorium Białorusi, co potwierdza „z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością” w raporcie z wizytacji z dnia 25 sierpnia 2021 roku.

AI: Czy mimo tego, że formalnie, według waszych obserwacji, osoby te znajdują się po stronie białoruskiej, fakt, że jednak zgłaszają wolę ubiegania się o ochronę do strażników polskich, świadczy o tym, że znajdują się w jurysdykcji polskiej?

KMPT: No tak, to jest fakt. Pod tym względem znajdują się już w jurysdykcji polskiej, natomiast jeśli chodzi o samą kwestię pozbawienia wolności – nie. To są dwie różne instytucje. I w tym momencie nasz mandat się kończy, bo dla nas jako KMPT [kluczowa] jest ta terytorialność.

Niemniej w raporcie z wizytacji KMPT podkreśla, że każda osoba, która przebywając na granicy RP, zgłosi funkcjonariuszowi Straży Granicznej wykonującemu wobec niego czynności służbowe zamiar przekroczenia granicy w celu ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową, powinna zostać wpuszczona na terytorium Polski, a funkcjonariusze właściwej miejscowo placówki SG zobowiązani są przyjąć od niej wniosek. Co kluczowe, **bez znaczenia pozostaje to, że zamiar zwrócenia się o tę ochronę zgłoszony zostaje poza wyznaczonymi przejściami granicznymi**. Jak opisano wyżej, zamiar ten został zgłoszony wielokrotnie, także w obecności pełnomocników osób przetrzymywanych i przedstawicieli Biura RPO (19 sierpnia 2021).

Kwestia terytorium, na którym przebywają cudzoziemcy, jest przedmiotem sporu. W czasie wywiadu prowadzonego przez przedstawicieli Amnesty International wskazano również na kwestię umowności linii granicznej oraz pomiarów według linii słupków, a także tego, że niezależnie od tych ustaleń, zamiar ochrony międzynarodowej został zgłoszony na terytorium Polski. Ponadto teren, na którym znajdują się osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową, jest ograniczony z obu stron przez funkcjonariuszy – z tego powodu początkowo zmieniały się oficjalne doniesienia o liczbie osób przebywających na terytorium Polski czy Białorusi:

Ta linia nie jest wyrysowana w przestrzeni, oni mają po jednej stronie pograniczników, po drugiej strażników, i może oni sobie dokonali takiego podziału, że z tej 32-osobowej grupy osiem osób jest po stronie białoruskiej.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

Obóz jest otoczony z trzech stron. Oni mogą tylko w głąb, do Białorusi – jeśli tam nie byłoby strażników. Niektórzy mówią, że to już jest za granicą, że to jest inne terytorium. W takim razie nasze służby też są na terenie Białorusi.

Poseł Franciszek Sterczewski

Według przedstawiciela Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, po drugiej stronie cudzoziemcy również są odgradzeni przez w pełni umundurowanych i zamaskowanych funkcjonariuszy granicznych Białorusi, którzy nagrywali wizytację RPO. Z informacji uzyskanych przez Biuro RPO wynika, że białoruska straż graniczna odsprzedaje chleb osobom ubiegającym się o ochronę.

SYTUACJA HUMANITARNA

Cieężko mi ocenić ich stan somatyczny, ale psychicznie widać, że osoby potrzebują dużego wsparcia, każdy z nich potrzebuje wsparcia, widać emocje, a wręcz w niektórych osobach już tych emocji nie ma.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, Biuro RPO

Można powiedzieć w dużym uproszczeniu, że pechowo ci ludzie wpadli właśnie do tej pułapki i stali się ofiarami przepychanek polsko-białoruskich. Mamy nadzieję, że weźmie górę humanitarne myślenie i te osoby zostaną wyciągnięte z tej sytuacji.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

Przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur RPO podczas wizyty z 24 sierpnia 2021 roku ustalili, że:

Warunki, w których przebywają cudzoziemcy oraz fakt, że odmawia się im możliwości realizacji najbardziej podstawowych fizjologicznych potrzeb oraz dostępu do opieki lekarskiej, prawnej i procedury uchodźczej noszą znamiona nieludzkiego i poniżającego traktowania.
[bip.brpo.gov.pl, stan na 30.08.2021]

Według naszych ustaleń stan zdrowia cudzoziemców oceniany jest jako bardzo zły. Przynajmniej dwie osoby pilnie wymagają kontaktu z lekarzem. Jest wśród nich osoba, która ma chore płuca; jedna z kobiet (52 lata) ma powikłania po trzech operacjach kręgosłupa; osoby były bite, są przemarznięte, spożywają niewielkie ilości pokarmu, nie mają dostępu do czystej pitnej wody, zmuszone są pić wodę ze kanału melioracyjnego w pobliżu terenów uprawnych. Straż Graniczna uniemożliwia dostarczenie im jedzenia, picia, leków i środków higienicznych (podpasek, papieru toaletowego). Potrzeby fizjologiczne muszą załatwiać w obecności strażników i na oczach innych osób, co prowadzi do tego, że

(...) kobiety bardzo się wstydzą, więc przyjmują minimalne ilości pokarmu i wody, żeby jak najrzadziej musieć chodzić. To może bardzo szybko odbić się na ich zdrowiu.

Fundacja Ocalenie

Do dnia 19 sierpnia osoby spały pod gołym niebem, dopiero poseł Maciej Konieczny przekazał im siedem namiotów śpiwory, żywność i wodę. Pogarszające się warunki atmosferyczne, niedożywienie i długotrwałe przetrzymanie (po 25 dniach transportu) osób ubiegających się o ochronę międzynarodową doprowadziło do poważnego generalnego pogorszenia się stanu ich zdrowia osób i wycieńczenia.

(...) ta pani ma około 50 lat i się źle czuje – ona się dużo gorzej czuje, ma coś z płucami i jest przeziębiona. Jeszcze jest druga osoba, która jest przeziębiona, nie wiem, czy to coś więcej – zapalenie oskrzeli lub zapalenie płuc. I dwie osoby mają coś z nerkami, jakiś ból pleców.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

W dniu 21 sierpnia na miejsce zostały wezwane dwie lekarki oraz karetka, dyspozytor pod numerem alarmowym 112 odmówił przyjęcia zgłoszenia. Tego dnia zadzwoniono także po karetkę z Warszawy, jednak nie została dopuszczona do potrzebujących osób przez Straż Graniczną. Z informacji przekazanej przez pracowników organizacji, która jest na miejscu, karetka nie została dopuszczona decyzją wojewody. Do osób nie dopuszczono też dwóch lekarek, które przyjechały na miejsce.

Była próba dotarcia lekarki, i jej odmówiono, i próba wysłania karetki, ale wojewoda nie wyraził zgody na dojazd karetki. Natomiast była wzywana karetka kilkakrotnie przez Fundację Ocalenie tutaj, ale nie ma możliwości przejazdu tutaj, przebicia tego kordonu, tu ten ruch jest wstrzymany.

Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć

Dostaliśmy informację, że osoby źle się czują, że potrzebują lekarza. Próbowaliśmy zadzwonić na karetkę, taką po prostu, na 112. Zostaliśmy, poinformowani, że to Straż Graniczna może taką karetkę wezwać. A na niczyje inne wezwanie nie przyjadą, nie ruszą się.

Fundacja Ocalenie

Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez Amnesty International i wbrew informacjom ze strony Straży Granicznej przetrzymywane osoby nie miały kontaktu z lekarzem, nie były też badane pod kątem COVID-19.

W dniu 23 sierpnia grupa osób ubiegających się o ochronę z pomocą prowizorycznego napisu węglem na skrawu drzewa przekazali, że „umierają, są bardzo chorzy i proszą o pomoc” (Fundacja Ocalenie; materiał zdjęciowy⁴). Tego samego dnia na pewną odległość do osób został dopuszczony poseł Sterczewski, jednak nie zdołał on z dystansu ocenić ich stanu zdrowia.

Stan psychiczny osób przetrzymywanych również jest bardzo zły. W dniu 24 sierpnia przedstawiciel Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur stwierdził, że każda z tych osób potrzebuje dużego wsparcia psychicznego, w niektórych z nich „nie widać już żadnych emocji”. Najstarsza z osób, 52-letnia kobieta ma widoczne objawy depresji, nie była też w stanie wstać.

Obszar obozowiska jest bardzo ograniczony i położony na terenach częściowo podmokłych, w błocie. Do 19 sierpnia przetrzymywani spali pod gołym niebem i na ziemi, później w siedmiu przekazanych przez postą namiotach turystycznych. W obozowisku znajduje się palenisko, które z uwagi na zimno rozpalane było regularnie przez cały czas (z wyjątkiem jednej nocy). Warunki atmosferycznie po tygodniu znacznie się pogorszyły, osoby skarżyły się na wilgoć, chłód i pogarszający się w związku

⁴ Fundacja Ocalenie, materiał zdjęciowy z 23.08.2021,
<https://www.facebook.com/FundacjaOcalenie/photos/a.892554164111813/4590098104357382/>

z tym stan zdrowia. Jak poinformowała nas Fundacja Ocalenie, w pewnym momencie kontakt z grupą był utrudniony, gdyż osoba, która informowała tłumaczkę o ich sytuacji, rozchorowała się.

W dniu 22 sierpnia 2021 Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w oficjalnym komunikacie poinformowało o wystosowaniu noty dyplomatycznej wobec MSZ Białorusi, deklarując „gotowość do udzielenia na miejscu pomocy rzeczowej”. [gov.pl; stan na 30.08.2021].

OBECNOŚĆ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH I MEDIÓW

My jesteśmy cały czas tutaj. Tak jak widzicie, są osoby, które pytają nas, co potrzeba. I my mówimy, że potrzeba, żeby tu przyjeżdżały i ogarniały. Żeby były tutaj w nocy i spisywały, co się tutaj dzieje, kiedy się zmienia warta, kiedy ktoś przyjeżdża, co te osoby i kiedy powiedziały tłumaczce. To jest bardzo cenne wsparcie.

Fundacja Ocalenie

Podczas wizyty Amnesty International na miejscu znajdowało się kilka organizacji pozarządowych, reprezentowanych w sumie przez 8-10 osób, niewielka grupa wolontariuszy oraz media. Większość czynności koordynowała Fundacja Ocalenie, która była na miejscu od samego początku, zapewniła też współpracę trzech zmieniających się tłumaczek (z farsy i dari) i na bieżąco informowała o sytuacji media.

Organizacje i media rozstawiły się w bliskiej odległości od Straży Granicznej i Policji, na terenie pola (za zgodą rolnika, do którego należało). Organizacje pozarządowe monitorowały sytuację osób przetrzymywanych, szczególnie w nocy, ponieważ, jak się dowiedzieliśmy, to wtedy najczęściej zachodziły najważniejsze zmiany (przyjazd wojska, *pushbacki*). Dbały też o stałą komunikację z przetrzymywanymi i informowały je o przysługujących im prawach i procedurach.

Jeździli też na interwencje wzdłuż granicy: reagowali w sytuacji, gdy dochodziło do przekroczenia granicy, a Straż Graniczna postępowała niezgodnie z procedurami. W takich sytuacjach organizacja starała się jak najszybciej ustalić tożsamość osób, które Straż Graniczna przechwytywała i starała się zadbać o ich potrzeby: przekazać żywność, wodę i dostęp do oceny medycznej oraz pełnomocnictw. Przedstawicielka jednej z organizacji powiedziała, że „Straż Graniczna w takich sytuacjach jawnie kłamie”, gdyż osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową nie są kierowane do jednego z pobliskich ośrodków (wbrew zapewnieniom SG), lecz wypychane siłą za granicę z Białorusią (*pushback*).

ASPEKT PRAWNY

Zgodnie z ustawą o udzielaniu ochrony cudzoziemcom na terytorium RP, gdy cudzoziemiec zwraca się do Straży Granicznej z wnioskiem o status uchodźcy, organy państwa mają obowiązek przyjąć i rozpatrzyć wniosek. Obecnie poprzez działania Straży Granicznej Polska narusza zasady Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konwencji Genewskiej, Ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP.

Kluczowe jest, że osoba ubiegająca się o udzielenie ochrony międzynarodowej składa taką deklarację funkcjonariuszowi polskiej Straży Granicznej. Obowiązkiem Straży Granicznej w takiej sytuacji jest przyjęcie wniosku i przewiezienie do placówki straży granicznej w celu podjęcia kolejnych czynności tj. wypełnienie formularza wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej.

20 sierpnia Minister spraw wewnętrznych i administracji podpisał zmiany w rozporządzeniu w sprawie czasowego zawieszenia lub ograniczenia ruchu granicznego na określonych przejściach granicznych (Dz.U. 2021, poz. 1536). W ustępie drugim tego rozporządzenia są wymienione osoby, które mogą przebywać na terytorium Polski – nie ma wśród nich cudzoziemców poszukujących ochrony międzynarodowej. Rozporządzenie jest niezgodne z prawem międzynarodowym, stanowi przekroczenie zakresu ustawowego możliwego do regulacji rozporządzeniem, jest też sprzeczne z polskimi ustawami i Konstytucją.

23 sierpnia Rząd RP zapowiedział nowelizację Ustawy o cudzoziemcach oraz Ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. Zmiany te uniemożliwią osobom, które poza oficjalnymi przejściami granicznymi przekraczają granicę, ubieganie się o ochronę międzynarodową w Polsce⁵.

⁵ Projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach, ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
<https://archiwum.bip.kprm.gov.pl/kpr/form/r914436,Projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-cudzoziemcach-ustawy-o-ochronie-granicy-panstw.html?fbclid=IwAR13OZ4qPZ1Ib3WKjM4yxi4VsptuWprGfH2Vb9BUTtCeDU-G9oxKVZDxWcM>